



Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

NR 10 / LUTY 2019

Święto Ofiarowania Pańskiego

Zgodnie z tradycją czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu obchodzone jest Święto Ofiarowania Pańskiego, zwanego dawniej świętem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, a w tradycji polskiej świętem Matki Bożej Gromnicznej. Od 1997 roku 2 lutego jest to również Dzień Życia Konsekwowanego.

Święto to zamyka okres świętowania Bożego Narodzenia, przestajemy śpiewać kolędy, z naszych domów znikają choinki, w kościołach rozbierane są szopki, kończy się czas wizyt duszpasterskich.

Tego dnia przynosi się również do kościołów świece woskowe - gromnice - aby je poświęcić. Są one symbolem człowieczeństwa Syna Bożego, a także symbolem wiary, nadziei i miłości, z jakimi chrześcijanin powinien podążać za Chrystusem.



*Od tego wszystko się zaczyna -
Bóg nam darował swego Syna,
a potem jak tradycja każe
Józef z Maryją niosą w darze*

*Małe Dziecię do świątyni...
Podążmy dzisiaj razem z Nimi
z jasną gromnicą w każdej dłoni -
i niech jej światło nas ochroni przed złem*

*i niechaj rozpromieni
ciemne zaułki całej ziemi,
by wreszcie oczu zdjąć zasłonę
i wraz ze starcem Symeonem*

*ujrzeć w Dzieciątku tym Mesjasza -
w Nim siła i nadzieja nasza -
„Światło na oświecenie pogan”
patrzeć na Niego - to widzieć Boga*

Ewa Jarosz

KAŻDE PIERWORODNE DZIECKO PŁCI MĘSKIEJ BĘDZIE POŚWIĘCONE PANU

SŁOWO O TYM, CO ZAPISANE W PRAWIE MOJŻESZOWYM

Święto Ofiarowania Pańskiego w kościele katolickim przypada 2 lutego. Tego dnia wspominamy jak Maryja wraz z Józefem zgodnie z Prawem Mojżeszowym zanieśli małego Jezusa do świątyni, aby ofiarować go Bogu. Żydzi wierzyli bowiem, że każdy pierworodny syn stanowi Jego własność. Matka Boga czterdzieści dni po urodzeniu Jezusa gestem ofiarowania jedyne dziecko składa hołd najwyższemu Stwórcy. Daje nam wierzącym lekcję pokory i posłuszeństwa, która pomimo upływu czasu ciągle trwa. Święto Matki Bożej Gromnicznej, bo tak potocznie mówi się o tym dniu, to również święto światła. To Jezus przyniesiony do świątyni według słów Symeona jest światłością, która nigdy nie zgaśnie.

„Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela”.

Chrystus, który jest światłością wiedzie nas po właściwych ścieżkach, a Matka Jego - Maryja broni od gromów tego świata, osłania od wszelkiego zła. Trzymając w ręku zapalone świece pamiętajmy, że potrzeba, aby nasze serce wypełniło Boże światło. Abyśmy żyli



niosąc go innym ludziom i ciągle zdążali ku Bogu – światłości wiekuistej, który jest początkiem i końcem wszystkiego. Niech w wędrówce towarzyszy nam Maryja Boża Rodzicielka, Orędowniczka i Przewodniczka w świecie pełnym pułapek i niezrozumienia. A gdy przyjdzie nam już schodzić z tego świata westchnijmy: *„Maryjo módl się za nami grzesznymi”*.

Edyta Wierzińska

Dzień Babci i Dzień Dziadka już za nami. Warto jednak pamiętać o naszych Kochanych Seniorach każdego dnia - nie tylko od święta. Dlatego też przesyłamy za pośrednictwem „Głosu Jana Chrzciciela” ciepłe słowa dla wszystkich Babć i Dziadziów - od wnuków - zarówno tych małych, jak i nieco starszych...



Z okazji Waszego Święta Kochani Babciu i Dziadku poczytajcie nieco, co przygotowali dla Was wnukowie. Niech Wam się serce wzruszy, łezka w oku zakręci, kiedy czytać będziecie wiedzieć, że z serca całego wszyscy jesteśmy Wam wdzięczni: za spracowane ręce, wypowiedane słowa i kochające serce gotowe zawsze od nowa wybaczyć każdą niemiłą sprawkę, która z naszej przyczyny spędza sen z powiek rodziny.



Droga Babciu, Drogi Dziadku z okazji Waszego święta życzymy Wam z całego serca zdrowia, szczęścia i radości, zrozumienia, pomyślności, uśmiechów naszych i luziaków cały kosz. Bądźcie dalej tak kochani jak jesteście. Nie zmieniajcie się i bądźcie już zawsze tacy sami! Zato właśnie najbardziej Was kochamy!

Kamila Inglot

Jakże ciepło robi się w sercu człowieka, kiedy we wspomnieniach dziecięcych lat obecni są Dziadkowie. Zapach domowego ciasta, ciepły obiad, dobre słowo, wędka zawieszona w warsztacie, wystrugana zabawka czy naprawiony rower bez Babci i Dziadka nie znaczy aż tyle, żeby o nim długo pamiętać. Osoby bowiem nadają sens istnieniu rzeczy, a Babcia i Dziadek mają wyjątkową moc i to wnuki wiedzą najlepiej!

„Moja Babcia ma złote serce”

Moja Babcia nazywa się Helena. Mieszka razem z nami w domu. Gdy przychodzę po szkole do domu zawsze mam ciepły obiad, który Babcia ugotuje. Czasem piecze mi ciasta bądź drożdżówki. Gdy mam dziurę w spodniach od razu ją zaszyje. Z Babcią też rysujemy i wychodzimy na spacer.



„Mój Dziadek wie wszystko”

Mój Dziadzio nazywał się Józef. Gdy byłem mały bujał mnie na dobranoc. Czasem grałem z nim w piłkę. Opowiadał mi o dawnych czasach. Zawsze pomagał gdy mi coś nie wychodziło. Bardzo dobrze znał się na sporcie, ponieważ sam był sportowcem. Trenował siatkówkę i miał swoją drużynę. Jeździł z nimi na zawody. Lubiłem z Nim oglądać skoki narciarskie. Kocham Was Babciu i Dziadku.

Jakub Stafa

Smak dzieciństwa

Styczeń - miesiąc rozpoczynający nowy rok. Zwyczajne zimowe dni, nieraz pełne śniegu i mrozu, czasem ciepłe i niemal wiosenne, a niekiedy zimne i deszczowe. Ten miesiąc jest bardzo bardzo ważny, bo obchodzimy w nim święto Kogoś wyjątkowego.

Spracowane dłonie, złote, szczere serce, pełne ciepła, miłości, uśmiechnięta twarz, oczy pełne radości, nieraz grymas bólu na twarzy, niekończące się morze opowieści o świecie z dzieciństwa i młodości, kołysanki i piosenki nucone przed zaśnięciem i oczywiście ocean uczuć.

Kim są? To babcie, dziadkowie, cioce, wujkowie. Czasami w podeszłym wieku, czasem jeszcze całkiem młodzi. Nie robią problemu ze zmarszczek i nie wstydzą się przybywających lat. Chcą pomagać, są aktywni, czasem realizują niespełnione marzenia i pomysły, chętnie wspierają, opiekują się wnukami. Są dojrzały życiową mądrością, więc inaczej postrzegają relacje, potrafią zachować dystans w ocenie, bo patrzą na życie przez pryzmat doświadczeń i wiary. Nieraz mieszkają sami, nieraz razem z rodziną, nieraz czują smutek, bo za cicho, czasem odwrotnie - pragną ciszy, bo za głośno. Ale zawsze mają coś, czego nie można sobie *'załatwić, kupić, zabezpieczyć'* - troskę, ciekawość, miłość, radość, a przede wszystkim cierpliwość i wyrozumiałość, której nieraz tak brakuje rodzicom...

Są dla nas najważniejsi, nawet jeśli tak nie czują, są najmądrzejsi mądrością

nie internetową, książkową, tylko życiem, są najukochańsi nawet, jeśli tego nie mówimy ciągle, są najlepsi, bo niezawodni, są najbogatsi, bo mają w sobie niekończące się pokłady uczuć i zawsze mają dla nas czas. To Babcia i Dziadek. Spotykamy się z nimi, lubimy pokój Babci i Dziadzia. To najpiękniejsze miejsca jakie znamy.

Dlaczego lubimy z nimi być? Czekają tutaj na nas zawsze dobroć, miłość, kochające serca, osoby, które znają sposób na wszystkie dziecięce smutki. Zapewniają nam to, co ważne - rozmowę i zainteresowanie. Uczą nas kiedy mówić przepraszam, kiedy dziękować i całować, uczą szacunku. Uczą nas pacierza, modlitwy do Boga i wiary. Czytają bajeczki, grają z nami w karty, znoszą cierpliwie, gdy wnuczek jest uparty. Często już w dorosłym życiu, sięgając do wspomnień z dzieciństwa, przywołujemy obraz babci i dziadka: ich uśmiechnięte, kochające twarze, ręce zawsze gotowe, aby nas pogłaskać, przytulić i pomóc.

Jako dzieci w różnych sytuacjach zwracaliśmy się o pomoc właśnie do nich! Często wskakiwaliśmy na ich kolana chroniąc się przed gniewem rodziców. Dziadkowie pokazują nam, jakie wartości w życiu mają nami kierować, jakim człowiekiem trzeba się stać, aby czynić dobro, jakie ścieżki na życiowej drodze wybierać, jednocześnie nie rozkazują tak czynić, mają przecież w sobie umiejętność dostrzegania i szanowania innych, po prostu radzą.

*Biała serwetka, ażurowa pajęczynka
spłeciona babciną ręką
delikatna, mięciutka i niezwykle piękna
w prostocie swych poplątanych wzorów
zawsze leżała na stole,
a na niej talerzyk z cukierkami:
maczkami czy irysami.
Czekała... czekały słodycze
i wypatrywała kiedy przyjdę, przyjdziemy.
Mówiła: Piotrek u mnie był, Asia była wczoraj.
Dlaczego nie było jej dziś?
Zawsze miała dużo pytań:
jak Ci dzisiaj minął dzień? czy było coś miłego?
czy dostałaś dobrą ocenę?
jaki masz plany na najbliższy czas?
I zawsze niezawodnie uśmiechnięta,
choć czasem złe samopoczucie nie pozwalało
na radość.
Moja Babcia Ania - taką Ją pamiętam...*

J.G.

Dlatego więc styczeń jest taki ważny, bo wtedy jest święto babciowo – dziadkowe. Babcia, Dziadek te słowa wymawiają wnuki jako pierwsze zaraz po: „mama i tata”, a czasem nawet przed. To słowa, które wyrażają miłość dzieci do swoich najbliższych. Dlatego z okazji Waszego świętaszczególnie dziękujemy za smak dzieciństwa: za babciny rosół z pysznym makaronem, tradycyjny schab na drugie - najlepiej z suszoną śliwką i za najsmaczniejsze pod słońcem pierogi, za wszystkie kluski zjadane po kolei, za szarlotkę i drożdżowe rogaliki i za pyszny malinowy sok do herbatki. Za zreperowany rower, naprawiony zegarek, przyszyty guzik, za spacer i lody. Za niezmiennie dobry humor i rady na nasze dziecięce kłopoty i smuteczki, a przede wszystkim za kochające serca. Za to, że czas u Babci i Dziadzia płynie inaczej, zawsze milej i weselej.

*Babciu !
Tobie oddam wszystkie radości,
bo wszystkie zwykle z tobą dzielę,
dodam do tego wianek miłości,
i modlitwę o Twe zdrowie
w kościele,
Tobie Dziadziu !
w dniu Twojego święta ubiorę
usta w uśmiech radosny
i wręczę bukiet z zapachem wiosny.*

Niech ten wierszyk będzie niewielką częścią miłości wnuków, którą darzą Babcie i Dziadków od zawsze i na zawsze. Słowa wszelkiej pomyślności kieruję również do wszystkich mieszkańców Soniny, którzy może nie są dziadkami czy babciami, ale serca mają równie dobre i czułe dla innych.

Pewna dziewczynka napisała: „mam babcię, która nie jest lekarką i leczy, nie jest architektem, który buduje domy, nie jest nauczycielką, która uczy, ale jest dobra. Zawsze pomoże, zawsze obroni. Okazuje dobroć serca”. Dzielimy się więc dobrocią, radością na co dzień i od święta.

Joanna Grzebińska



JOACHIM I ANNA DZIADKOWIE JEZUSA

W Ewangeliach nie znajdziemy wspomnień o rodzicach Maryi - Matki Jezusa. Żeby je uzyskać sięgnąć trzeba do literatury starożytności, do której często sięgali ojcowie Kościoła. O Maryi i Jej Rodzicach opowiada Protoewangelia Jakuba pochodząca z połowy II wieku. Wspominają o nich także inne dzieła takie jak: „Księga Narodzenia Błogosławionej Maryi i dzieciństwa Zbawiciela” czy też mistyczne wizje Katarzyny Emmerich.



Rodzice Bożej Matki pochodzili z rodu Judy z królewskiego domu Dawida. Nazywali się Joachim i Anna. Rodzina Joachima wywodziła się z Galilei z miasta Nazaret, a rodzina Anny z Betlejem. Jak podają źródła wiedli dostatnie życie. Mając dwadzieścia lat Joachim poślubił Annę. Cierpieli bardzo, bo będąc już małżeństwem przez dość długi czas nie posiadali potomstwa. W czasach w których żyli było to oznaką hańby. Brak dziecka spowodował, że odmówiono Joachimowi nawet prawa do składania ofiary Bogu. Wtedy ten przez czterdzieści dni i nocy poszcząc i modląc się w klasztorze błagał Boga o dar zostania ojcem. Modły Jego zostały wysłuchane i wkrótce na świat przyszła dziewczynka. W piętnastym dniu życia nadano Jej zgodnie z obyczajem, który wówczas panował imię Miriam. Kiedy Joachim i Anna udali się ze swoją córką do świątyni kapłan miał ją ucałować, pobłogosławić i rzec: „Pan Bóg wywyższył Twe imię pośród wszystkich

narodów. Na Tobie w dniach ostatecznych ukaze Pan Zbawienie Synom Izraela”. Mała Miriam wychowywała się spędzając czas w świątyni, w gronie rówieśników oraz oddając się lekturze Prawa, modlitwom, śpiewaniu i robótkom ręcznym. Mając czternaście lat wyszła za mąż za Józefa - cieślę. Niedługo po tym wydarzeniu zmarł Jej ojciec Joachim.

Imię Joachim oznacza tyle co „Bóg wzmacni, podniesie”. Święty Joachim jest dziś patronem małżeństw, sprzedawców lnu i stolarzy.

Anna to ta, która cieszy się łaską, wdziękiem. Matka Maryi, Babcia Jezusa po śmierci swego męża zamieszkała wraz z córką i Jej Rodziną, i szczęśliwie dożyła sędziwego wieku. Zmarła mając lat osiemdziesiąt w otoczeniu swoich najbliższych. Wraz z mężem swoim Joachimem pochowana została w Dolinie Jozafata.

Edyta Wierzińska

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

2 lutego Kościół obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. W ten sposób cały lud Boży przeżywa na nowo to, co wydarzyło się w świątyni Jerozolimskiej – Maryja wraz z Józefem ofiarowała Dzieciątka Jezus Bogu Ojcu, a Symeon ogłosił, że nowo narodzony Syn Boży jest Światłem świata i Zbawieniem narodów.

W 1997 r. Jan Paweł II właśnie w to święto ustanowił Światowy Dzień Życia Konsekrowanego, stwarzając okazję do głębszej refleksji całego Kościoła nad darem życia poświęconego Bogu. Matka Najświętsza ofiaruje Panu Bogu największy Dar, jaki otrzymała – Syna, Jezusa Chrystusa, a tym samym składa w ofierze siebie. Podobną ofiarę, z siebie samych w miłości do Chrystusa, składają osoby konsekrowane. Podkreślił to Jan Paweł II, mówiąc: *„Ofiarowanie Jezusa staje się wymowną ikoną całkowitego oddania własnego życia dla tych, którzy powołani są, aby odtworzyć w Kościele i w świecie, poprzez rady ewangeliczne «charakterystyczne przymioty Jezusa, dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo»”* (Vita consecrata, nr 1).

Ten dzień to okazja do dziękczynienia Panu Bogu za osoby konsekrowane i modlitwy o nowe powołania do służby Bogu i ludziom.



MODLITWA ŚW. JANA PAWŁA II O POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE I ZAKONNE

Ojciec Święty, odwieczne źródło życia i miłości, który w człowieku żyjącym objawiasz blask swojej chwały, a w jego sercu zasiewasz ziarno swego powołania, spraw, aby nikt nie zlekceważył ani nie utracił tego daru z powodu naszego niedbalstwa, ale niech wszyscy dążą wielkodusznie do pełnego urzeczywistnienia Twojej miłości.

Panie Jezu, który pielgrzymując po drogach Palestyny, wybrałeś i powołałeś apostołów, i poleciłeś im głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować świętą liturgię, spraw, aby także dzisiaj nie brakowało Twojemu Kościołowi licznych i świętych kapłanów, którzy nieść będą wszystkim owoce Twojej śmierci i Twojego zmartwychwstania.

Duchu Święty, który uświęcasz Kościół, nieustannie rozlewając swe dary, wzbudź w sercach powołanych do życia konsekrowanego głębokie i silne pragnienie Królestwa, aby wypowiadając wielkoduszne i bezwarunkowe «tak», oddali swe życie w służbę Ewangelii.

Najświętsza Panno, która bez wahania ofiarowałaś się Wszemchocnemu, aby mógł się wypełnić Jego zamysł zbawienia, nappełnij ufnością serca młodych, aby nie zabrakło nigdy gorliwych pasterzy, prowadzących chrześcijański lud drogą życia, ani dusz konsekrowanych, które przez czystość, ubóstwo i posłuszeństwo potrafią dawać świadectwo o wyzwalającej obecności Twego zmartwychwstałego Syna. Amen.

Z okazji dnia życia konsekrowanego wszystkim Siostram i Braciom żyjącym na wzór Chrystusa życzymy obfitości Bożego błogostawieństwa i Jego darów, by Ten, któremu niepodzielnie ofiarowali swe życie, prowadził Was drogą świętości

TAJEMNICA KRZYŻA CO NIEGDYŚ NA SONIŃSKICH POLACH STAŁ...

*„A gdy mi każesz Panie mój
Krzyż na swe barki włożyć
Przyklęknę by się lepiej mógł
na barkach mych ułożyć (...)
A gdy mi wskażesz Boże mój
Ostatnią drogę w wieczność
W ramionach Krzyż poniosę Twój
By Ci okazać wdzięczność.”*

Cierpienie, Radość, Tajemnica. Drewniany, metalowy, nadłamanym, zniszczony wilgocią i wysuszony słońcem. Znak pamięci, symbol Męczeńskiej śmierci i chwały Zmartwychwstania Chrystusa. Od wiek wieków wpisany w tradycję Kościoła i chrześcijańskiego świata. Czczony i sponiewierany. Odkrywany na nowo bo każdy doświadcza go inaczej. Krzyż – jeden z wielu znaków Bożej obecności wśród nas bez względu na czasy, obyczaje i wszystko co dookoła. Trwa niezmiennie tak jak ten co na sonińskich polach stał ku pamięci tych co odeszli pokonani chorobą, dopóki wichry wojny go nie dotknęły. Wielu o nim zapewne słyszało, że stał, że cmentarz choleryczny kawałek od wsi powstał, ale czy wiemy dlaczego na cmentarzu Krzyża brakło...?

„Kiedy Niemcy przyszli do wsi we wrześniu 1939 roku ja piętnaście lat miałam. W okolicach gdzie Krzyż ów stał mieliśmy pole. Pewnego dnia, gdy w domu ziemniaków brakło ojciec mój powiedział: chodźmy ukopujemy ziemniaków póki nie strzelają, bo gdy zaczną to na pole nie wyjdziemy. Wzięliśmy więc koszyki i idziemy. Idziemy i idziemy, aż powoli brzegi i droga zwężyły się tak, że weszliśmy jakby w wąwóz. Tato pomyślał, aby sobie nieco drogę do pola skrócić. Zaproponował żebyśmy wdrapali się pod brzeg i przeszli nie prostą drogą a miedzą. Zaczął się wspinać, a ja za nim nic nie wiedząc. Naraz kiedy już byliśmy u wierzchołka brzegu ojciec się cofnął gwałtownie tak, że mało mnie nie strącił, tak jakby go ktoś zepchnął. Zapytałam przestraszona: Tato co to? On odrzekł: dziecko Niemiec siedzi na Krzyżu okrakiem i chwieje nim żeby go przewrócić. Nie będziemy wychodzić bo to jest rozwścieczony człowiek i mógłby nas zastrzelić. I tak wisieliliśmy na tym brzegu. Ja przy ojcu. Przytuleni byliśmy głowami do ziemi i patrzyliśmy z ukrycia na poczynania

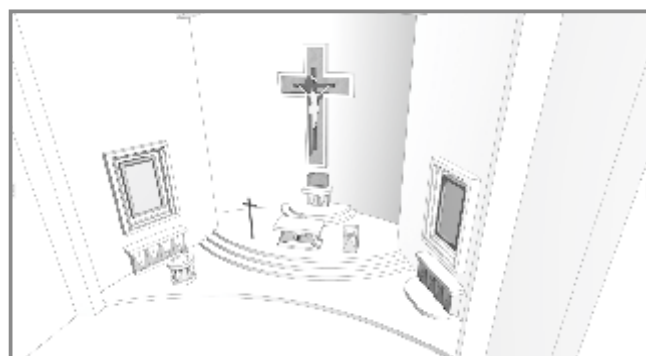
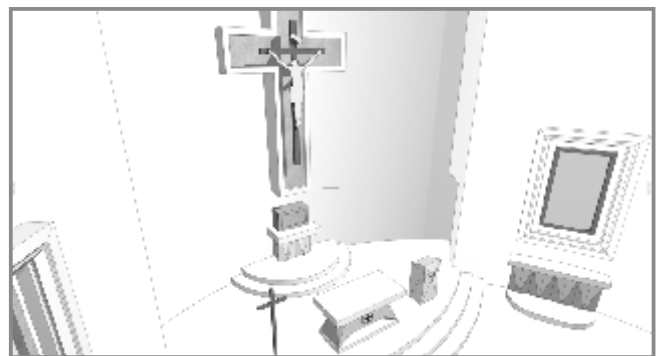
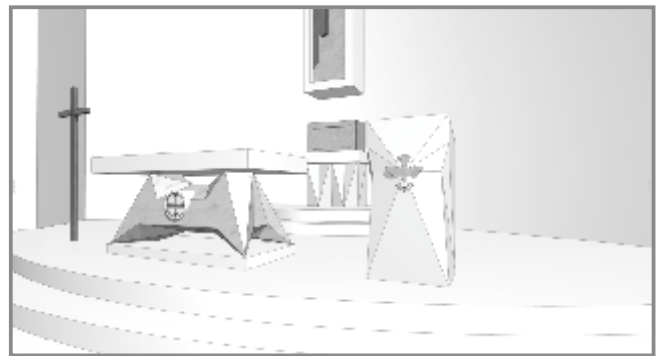
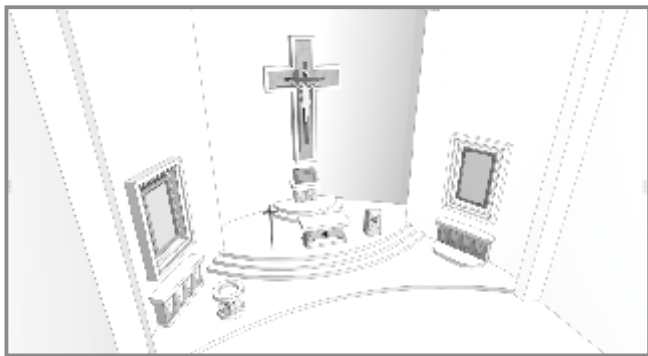
żołnierza. Patrzyliśmy jak niszczy Krzyż. Parę minut tym Krzyżem chwiał, tak aż Krzyż się przewrócił, a Niemiec z nim. Przeżyliśmy to co zobaczyliśmy tak bardzo, że nawet ciężko było wstać, a jeszcze trudniej podejść w kierunku tego miejsca gdzie leżał powalony symbol wiary naszej i Ojców i naszych. Ojciec w zamyśleniu będąc jeszcze powiedział do mnie: pamiętaj dziecko jak dożyjesz Niemcy wojny nie wygrają bo oni z Bogiem walczą. I pamiętam te słowa do dziś. I zawsze będę pamiętać. Po wszystkim już jak oprawca porządek na polu zrobił powoli odszedł w kierunku kolumny wojsk niemieckich, która na gościńcu w stronę Markowej zmierzała i tyle go widzieli. A i myśmy w końcu po jakimś czasie w stronę domu wyruszyli po drodze dziwując się ciągle, że oto oczom naszym dane było ujrzeć taki widok. Gdyby nie to cośmy widzieli to wszyscy by myśleli, że Krzyż spróchniał i sam się połamał, a On choć z drewna zrobiony to mocnawy był... oj mocnawy...”

Panie Boże dzięki Ci za życie świadków wydarzeń takich jak wyżej opisane.

Ze wzruszeniem w sercu wysłuchałam Pani Anny.

Edyta Wierzińska

WSTĘPNY PROJEKT PREZBITERIUM NASZEGO KOŚCIOŁA



SPRAWOZDANIE

ROZLICZENIE PRAC NA CMENTARZU

Zostało wykonane 430 m ² kostki brukowej, zakup kruszywa, piasku, betonu, przebudowa parkingu, wyrąb pniaków, robocizna	49 167 zł + 7 200 zł + 5 000 zł
Wywózka śmieci, zakup kontenera	7 880 zł
Razem	69 247 zł

ROZLICZENIE PRAC PRZY GROCIE

Został wykonany fundament, zakup figury Matki Bożej, praca, wykop	3 500 zł + 2 150 zł + 600 zł
Zebrane ofiary na tacę w pierwsze soboty miesiąca oraz indywidualne ofiary	15 345 zł
Pozostało w kasie na grotę	9 095 zł

ROZLICZENIE SKŁADEK PARAFIALNYCH

	PRZYCHÓD	ROZCHÓD
Dług z roku 2017		13 010 zł
Ofiary na tacę w 2018 roku	243 333 zł	
Utrzymanie kościoła i plebani		42 000 zł
Remonty		58 750 zł
Instytucje Kościelne		47 950 zł
Cele duszpasterskie		34 810 zł
Paramenty liturgiczne		27 760 zł
Media kościoła i plebanii		28 321 zł
Dług	9 268 zł	

FINANSOWE 2018

ROZLICZENIE PRAC PRZY STARYM I NOWYM KOŚCIELE

PRZYCHÓD	KWOTA	ROZCHÓD	KWOTA
Ofiary z roku 2017	13 594 zł	Wkład do dotacji przy remoncie starego kościoła	413 590,05 zł
Ofiary z kopert z 2018 roku	189 180 zł		
Wpłaty na konto	128 000 zł	Remonty w nowym kościele, na cmentarzu, parkingi	237 950 zł
Ofiary indywidualne osób i instytucji	51 750 zł		
Urząd Marszałkowski	30 000 zł		
Konserwator Zabytków	100 000 zł		
Razem	512 524 zł		651 540 zł
Dotacja Unijna	2 115 981 zł	Remont zabytkowego kościoła	2 529 571 zł
Pożyczka	900 000 zł	Zwrot ostatniej transzy Unijnej	852 968 zł
Dług Parafii	139 016 zł		

Parafia Rzymskokatolicka Sonina
pw. św. Jana Chrzciciela
Sonina 177, 37-100 Łańcut
tel. 17 224 15 39
e-mail: sonina@przemyska.pl
www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna
czynna po każdej mszy św.
z wyjątkiem niedziel, uroczystości
i świąt kościelnych
W sprawach pilnych dzwonić pod numer:
502 586 965
Konto na remont kościołów: BS w Łańcucie
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

ROK 2018 W NASZEJ PARAFII



Sakrament Chrztu Świętego w 2018 roku przyjęli:

Adam Stanisław Wilczek
Antonina Helena Żyga
Adam Panek
Joanna Kaszyca
Szymon Tadeusz Witiuk
Igor Babiarez
Maja Aleksandra Nosek
Olga Beata Mach
Kacper Roman Szpunar
Wojciech Paweł Szul
Natalia Kotula
Kristian Józef Lekki
Maria Boratyn
Ignacy Adam Szmuc
Zofia Szal
Milena Danuta Stafa
Jan Piotr Romanowski
Eryk Świątoniowski

Ernest Tadeusz Falger
Klara Dedio
Sebastian Kazimierz Michna
Nikodem Rejman
Zofia Maria Jaroń
Marcelina Maria Owsiak
Igor Gabriel Kluz
Kamil Kacper Stróżak
Barbara Cwynar
Laura Łucja Ślimak
Aleksander Gaweł
Michalina Lena Szmuc
Mateusz Jan Szczygieł
Zuzanna Emilia Dąbek
Oliwier Paweł Marszał
Oliwia Golba
Mieszko Mikołaj Józefczyk
Gabriel Bieniasz

Urszula Krystyna Domka
Zofia Kamila Zuchowska
Anna Maria Chmiel
Gabriel Janik
Dorota Danuta Ryznar
Tymon Kisiel
Leon Jan Przybyło
Kamila Rita Borcz
Antoni Władysław Głoczkowski
Miłosz Jan Dąbek
Stanisław Karol Marusia
Liliana Maria Surmacz
Emilia Zofia Habuda
Jakub Andrzej Michno
Klara Pelc
Zofia Zuzanna Dołęga
Zofia Anna Socha

Sakrament Małżeństwa w 2018 roku zawarli:



Katarzyna Magdalena Nawojaska
i Maciej Jakub Szczepański

Paulina Anna Piątek
i Paweł Jan Kordyś

Magdalena Maria Baran
i Mateusz Tomasz Gajewski

Kinga Anna Machowska
i Dominik Paweł Ślimak

Paulina Agnieszka Drużbińska
i Sebastian Boguszewski

Ewa Katarzyna Naworol
i Kamil Tomasz Ciapała

Iwona Urszula Szupernak
i Maciej Marcin Kawiak

Natalia Anna Dec
i Marcin Stanisław Bańdura

Magdalena Katarzyna Matejek
i Marcin Andrzej Fryń

Klaudia Karolina Ruszel
i Mateusz Łukasz Józefczyk

Marta Głoczkowska
i Łukasz Marcin Głoczkowski

Na Sąd Boży w 2018 roku powołani zostali:



Śp. Tadeusz Mrocza - 1.01.2018 rok

Śp. Emil Dubiel - 7.01.2018 rok

Śp. Zofia Katarzyna Zemła - 19.01.2018 rok

Śp. Krystyna Rejman - 26.01.2018 rok

Śp. Barbara Czado - 22.02.2018 rok

Śp. Anna Piechuta - 1.03.2018 rok

Śp. Andrzej Jan Panek - 25.04. 2018 rok

Śp. Franciszka Maria Szal - 2.06.2018 rok

Śp. Józef Michał Buk - 13.06.2018 rok

Śp. Józef Dąbek - 9.07. 2018 rok

Śp. Stanisław Tryniecki - 11.07. 2018 rok

Śp. Roman Jędrejasz - 20.07.2018 rok

Śp. Wiesław Gaweł - 24.07.2018 rok

Śp. Alfred Szpunar - 8.08.2018 rok

Śp. Helena Czepiela - 9.09.2018 rok

Śp. Zofia Bembenik - 13.08.2018 rok

Śp. Jerzy, Tadeusz Nawarol - 8.09.2018 rok

Śp. Marta Kogutek - 11.09.2018 rok

Śp. Mariusz, Kazimierz Bar - 17.10.2018 rok

Śp. Józefa Hadław - 1.11.2018 rok

Śp. Janina Szpunar - 14.12.2018 rok